



W czwartkowy ranek (11 czerwca) uczniowie klas I i II d nie przyszli do szkoły aby uczestniczyć w tradycyjnych zajęciach. Tego dnia bowiem wyruszyliśmy na niezwykłą w swoim rodzaju wycieczkę. Niezwykła, ponieważ zamiast tradycyjnej formy zakwaterowania hotelowego kołłątajowskiej młodzieży przyszło zmierzyć się ze „spartańskimi” warunkami, panującymi w pochodzącym z końca XIX w. toruńskim forcie. Czekало nas nocowanie nie tylko w koszarach, lecz również w celach więziennych zaadoptowanych na pokoje mieszkalne.

Niełatwą barierą do pokonania była spora różnica temperatur wewnątrz poszczególnych pomieszczeń, ograniczony dostęp do ciepłej wody czy choćby prawie całkowity brak zasięgu. Jednakże nikt nie mówił, że będzie łatwo, lecz że będzie warto. Suma summarum wszystkie przeciwności udało nam się wspólnie pokonać, a fakt że było warto mogą potwierdzić chyba wszyscy uczestnicy wycieczki.

Swój pobyt w mieście nad Wisłą rozpoczęliśmy od potężnej dawki emocji czyli parku linowego. Było sporo śmiechu, wzajemnej współpracy, motywacji, przełamywanie własnego lęku i przede wszystkim dobrej zabawy. Ponadto całą brać uczniowską bardzo ucieszył fakt, że nie tylko my zdecydowaliśmy się zmierzyć z tym wyzwaniem i do zabawy w „Tarzana” dołączyła również pani prof. Ilona Kocel. Gratulujemy odwagi i dziękujemy, że zechciała Pani do nas dołączyć.

Następnie czekało nas zwiedzanie zabytków Starego Miasta. Na własne oczy mogliśmy ujrzeć m.in. budynek zabytkowej XIX wiecznej poczty, Kościół Najświętszej Marii Panny, Krzywą Wieżę, gotycką Starówkę oraz dom i pomnik Mikołaja Kopernika. Mieliśmy przy tym okazję do uświadomienia sobie jak ciekawym miastem jest Toruń oraz jak wiele pamiątek z minionych wieków zachowało się tutaj do dziś.

Drugi dzień pobytu nad najdłuższą rzeką w Polsce należał do nauk przyrodniczych. Wybraliśmy się wizytą do Ogrodu Zoobotanicznego oraz Muzeum Przyrodniczego UKM, gdzie oprócz tradycyjnego zwiedzania uczestniczyliśmy również w lekcjach tematycznych. Po powrocie do Fortu IV wzięliśmy udział w zajęciach na temat nietoperzy oraz zwiedziliśmy dogłębnie cały teren formacji obronnej, jaką jest fort. Przyjrzelśmy mu się od strony militarnej odrzucając nowoczesną technikę, a do oświetlenia używając jedynie pochodni. Klimatu dodawały wojskowa musztra, którą narzucił nam przewodnik oraz deszcz, który nie zmył nam uśmiechu z twarzy, a jedynie dodał wszystkim animuszu. Kolejnym bardzo ciekawym doświadczeniem była lekcja o historii piernika w fortowej „piernikarni”, a następnie własnoręczny wypiek ozdobnych

słodczy. Zwieńczeniem drugiego dnia pobytu były nocne podchody, czyli wojenna gra terenowa.

Ostatni dzień wypełniły nam warsztaty, na których wykonywaliśmy własnoręcznie ozdoby ze starych gazet oraz gry i zabawy integracyjne, m. in. „podaj granat”, bula, narty wieloosobowe, przeciąganie liny czy strzelanie z łuku.

Podczas trwania całej wycieczki wszyscy bawiliśmy się wspaniale. Nie istniało nic, co mogłoby nas zniechęcić czy odebrać ducha dobrej zabawy. Wróciliśmy do domów niewyspani, zmęczeni, ale szczęśliwi, że dane nam było uczestniczyć w tak niezwykłym wyjeździe. Dziękujemy naszym opiekunkom p. prof. Ilonie Kocel, Annie Sikorskiej i Alinie Szwarczyńskiej, że zabrały nas w tę podróż. Żałujemy tylko, że w przyszłym roku niemożliwym będzie powtórzenie takiej samej eskapady w tym samym składzie. Niemniej jednak żywimy nadzieję, że chociaż matura już wkrótce zapuka do drzwi, to uda nam się jeszcze wspólnie zorganizować choć jeden taki wyjazd, bo przecież „marzenia to realne cele z odroczonym terminem realizacji” ;)

Dawid Gut
kl.2d

{gallery}zdjecia/2015/torun{/gallery}